

MARIA KOC

ur. 1923; Bronowice



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Puławy, Włostowice, II wojna światowa, Żydzi, cmentarz żydowski, Niemcy, wykorzystanie macew

Cmentarz żydowski na Włostowicach

To było Zapłocie, taka ulica. Od ulicy Kazimierskiej to było tak gdzieś siedemset metrów może, nie było kilometra. To tak po prawej stronie. Tam chodziłam dlatego, że moja koleżanka [tam mieszkała]. To już był kirkut taki starszy, jak ja chodziłam, to już taki był przyniszczony, poobalane te [nagrobki], ale ja już byłam za Niemców tam. Miałam koleżankę, ona też pracowała w szpitalu niemieckim ze mną, Jeżynianka. Ja tam do niej chodziłam, to tak żeśmy omijały to, bo to tam już nieogrodzone, porozwalane, zniszczone [było]. Ja nie wiem, czy tam i Polacy nie maczali w tym ręk, czy nie pozabierali tych nagrobków, a teraz przecież tam chyba domy już stoją. Nikt tam nie chodził, bo to było takie pozarastane. Ja nie wiem, czy Żydzi nie robili takich grobów wyższych, gdzieś stały takie tablice tam różne, jakaś tam góreczka i przy tym jakaś tablica. Nie były przewrócone, tam jeszcze były niektóre. Jeszcze były. Ja nie widziałam, to nie mogę powiedzieć, ale podobnie chodniki [z tego Niemcy] kładli, szosę tam gdzieś układali. Takie zniszczone to wszystko było.

Data i miejsce nagrania	2003-11-10, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"